

Cytowanie

CHICAGO: K. Dąbrowski, *O dowodach nielegalnych z perspektywy art. 51 ust. 4 Konstytucji RP*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2023, nr 1, s. 161–173, <https://doi.org/10.15804/ppk.2023.01.12>

APA: Dąbrowski, K. (2023), *O dowodach nielegalnych z perspektywy art. 51 ust. 4 Konstytucji RP*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” nr 1, s. 161–173, <https://doi.org/10.15804/ppk.2023.01.12>

Kamil Dąbrowski

ORCID ID: 0000-0003-1714-6260

Uniwersytet Szczeciński

E-mail: dabrowski91kamil@gmail.com

O dowodach nielegalnych z perspektywy artykułu 51 ustęp 4 Konstytucji RP

Słowa kluczowe: dowody nielegalne, czynności konwencjonalne, Konstytucja

Keywords: illegal evidence, conventional activities, the Constitution

Streszczenie

Pojmowanie Konstytucji jako podstawowego aktu normatywnego systemu prawnego skłania do poszukiwania w niej odpowiedzi nawet na najtrudniejsze pytania. Jednym z nich jest problem statusu dowodów nielegalnych, których stosowanie choć ułatwiać może prowadzenie postępowań sądowych budzi wątpliwości z perspektywy zasad konstytucyjnych. Dlatego też zadaniem niniejszej pracy jest próba ustalenia statusu takich dowodów z perspektywy art. 51 ust. 4 Konstytucji przy uwzględnieniu teoretycznoprawnego rozróżnienia norm kształtujących reguły formalizacji i konwencjonalizacji czynności dowodowych.

Abstract**The Status of Illegal Evidence from the Perspective of Article 51 section 4 of the Constitution of the Republic of Poland**

Understanding the Constitution as the essential act of a legal system prompts us to seek answers to even the most difficult questions in it. One of them is the problem of the status of illegal evidence, the use of which, although facilitating court proceedings, raises doubts from the perspective of constitutional principles. Therefore, this study's task is to establish the status of such evidence from the perspective of Art. 51.4 of the Constitution, taking into account the theoretical and legal distinction between norms shaping the rules of formalization and conventionalization of evidence activities.

✱

I.

Pojęcie „dowodu nielegalnego” nie jest jednoznaczne. Utożsamia się je bowiem z dowodem nielegalnie uzyskanym¹, uzyskanym z naruszeniem zasad współżycia społecznego lub dobrych obyczajów², a innym razem charakteryzuje się je jako pojęcie węższe³. Trudności definicyjne odpowiadają przy tym trudnościom w ustaleniu statusu dowodów nielegalnych. W doktrynie odnaleźć można bowiem zarówno głosy przemawiające za odrzuceniem ich stosowania⁴, jak i postulaty warunkowej bądź bezwzględnej dopuszczalności korzystania z nich⁵. Wątpliwości w tym zakresie nie rozwiewa również prawodawca, który przez brzmienie art. 168a k.p.k. dostarczył argumentów prze-

¹ W. Jasiński, *Nielegalnie uzyskane dowody w procesie karnym*, Warszawa 2019, s. 44–45.

² M. Krakowiak, *Potajemne nagranie na taśmę jako dowód w postępowaniu cywilnym*, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 24, s. 1250.

³ J. Skorupka, *Eliminowanie z procesu karnego dowodu zebranego w sposób sprzeczny z ustawą*, „Państwo i Prawo” 2011, z. 3, s. 81.

⁴ Ł. Cora, *Aksjologia procesowa a dopuszczalność dowodu z art. 168 a k.p.k.*, „Państwo i Prawo” 2018, z. 10, s. 126.

⁵ Z. Sobolewski, *Wartość nielegalnie uzyskanego dowodu w postępowaniu karnym*, „Annales UMCS” 1976, nr 3, s. 52.

mawiających za tezę o przyzwoleniu stosowania dowodów nielegalnych⁶, jak i uzasadnienie dla tezy o niemal bezwzględnym zakazie ich wykorzystywania⁷.

Warto jednak zauważyć, iż ustalenie statusu dowodów nielegalnych wymaga przede wszystkim rozstrzygnięcia pewnego konfliktu wartości. Mimo, iż legalizacja ich stosowania może budzić wątpliwości z perspektywy standardów demokratycznego państwa prawnego, legalizmu czy bezpieczeństwa prawnego, to jednak zarazem ułatwia realizację takich wartości jak prawda, sprawiedliwość czy skuteczność reakcji na przykłady naruszeń prawa. Ów dylemat uwypukla się również w Konstytucji RP, której art. 45 ust. 1 może być odczytywany zarówno jako podstawa prawa do sprawiedliwego procesu, jak i jako źródło prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, a więc nie tylko pewnego sposobu procedowania, ale również rozstrzygnięcia⁸. I choć sygnalizowany konflikt bywa różnie rozstrzygany w rozmaitych systemach procesowych, to jednak jego istnienie obrazuje prawnokonstytucyjne podłoże tej tematyki.

W tym kontekście zastanawiać musi, dlaczego w literaturze wciąż trudno jest odnaleźć opracowania podejmujące próbę określenia statusu dowodów nielegalnych z perspektywy samej Konstytucji. Wprawdzie niekiedy doktryna prawa karnego posługuje się argumentami natury konstytucyjnej, jednak czyni to najczęściej tylko uzupełniając uzasadnienie konkretnej egzegezy przepisów k.p.k. Dlatego też dostrzegając tę lukę niniejsza praca podejmie się próby choć częściowego jej wypełnienia. Pamiętając jednak o złożoności tej problematyki oraz o konieczności zachowania racjonalnych ram tej pracy, będzie ona budowana wokół egzegezy art. 51 ust. 4 Konstytucji jako źródła uniwersalnego wzorca statusu dowodów nielegalnych. Zmierza ona więc do udowodnienia tezy, iż – wbrew niektórym poglądom doktryny⁹ – Kon-

⁶ A. Rychlewska, *O przepisie art. 168a k.p.k. jako przyzwoleniu na korzystanie w ramach procesu karnego z dowodów zdobytych w sposób nielegalny*, „Palestra” 2016, nr 5, s. 11–18.

⁷ K. Lipiński, *Klauzula uadekwatniająca przesłanki niedopuszczalności dowodu w postępowaniu karnym (art. 168a k.p.k.)*, „Państwo i Prawo” 2016, z. 11, s. 48–51.

⁸ D. Stachurski, *O dopuszczalności dowodów prywatnych w postępowaniu karnym w świetle Konstytucji RP*, „Palestra” 2013, nr 3–4, s. 79–80; odmiennie T. Ereciński i K. Weitz, *Prawda i równość stron w postępowaniu cywilnym a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010, s. 41.

⁹ W. Jasiński, *Nielegalnie uzyskane...*, s. 125.

stytucja bezpośrednio kształtuje status dowodów nielegalnych w polskich postępowaniach sądowych.

II.

Realizując przedstawiony cel pracy przyjąć należy, iż jej koniecznym punktem wyjścia jest ustalenie zakresu nazwy „dowód nielegalny”. Zauważyć bowiem należy, iż jej wieloznaczność wiąże się już z niejasnością pojęcia „dowód”, które bywa traktowane jako synonim nazwy środek dowodowy lub utożsamiane z elementem procesu dowodzenia bądź całym postępowaniem dowodowym¹⁰. Określeniu precyzyjnego znaczenia opisywanego pojęcia nie sprzyja ustawodawca, który posługuje się nim niekonsekwentnie. Używa on bowiem tego pojęcia w dwóch znaczeniach. Pierwsze z nich zakłada, iż dowodami są takie informacje, które mają potencjalną użyteczność dla toczącego się postępowania, dając możliwość ustalenia istotnych okoliczności sprawy. Natomiast drugie utożsamia pojęcie dowodu z tzw. dowodem procesowym, a więc pewnym sformalizowanym sposobem ustalania podstaw dokonywania ustaleń faktycznych przez organ procesowy¹¹.

Podzielając powyższe rozróżnienie zauważyć należy, iż mimo pewnych różnic w istocie postrzega ono dowód jako nośnik informacji o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Pogląd ten koresponduje przy tym z rozważaniami doktryny, która słusznie opisuje istotę postępowania dowodowego jako proces zbierania informacji będących podstawą późniejszego rozstrzygnięcia¹². Stąd też same środki dowodowe stanowią tylko sformalizowany sposób odczytywania tego typu informacji z określonych źródeł dowodowych.

W tym kontekście „dowodem nielegalnym” wydaje się więc takie źródło informacji o okolicznościach sprawy, które zostało nielegalnie uzyskane dla celów danego postępowania lub nielegalnie do niego wprowadzone. Zauwa-

¹⁰ A. Klich, *Dowód z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2016, s. 9.

¹¹ L. Golińska, *Nielegalność uzyskania dowodów w polskim procesie karnym. Zagadnienia definicyjne*, „Problemy prawa karnego” 2021, nr 2, s. 5.

¹² J. Skorupka, *Prawidłowość i proporcjonalność jako kryteria oceny czynności dowodowych*, „Palestra” 2019, nr 6, s. 15.

żyć jednak należy, iż trafnie niekiedy wskazuje się na potrzebę rozróżnienia „dowodów nielegalnych” od „dowodów uzyskanych w sposób sprzeczny z ustawą”. Zakłada się bowiem, iż o ile każdy dowód nielegalny jest uzyskany w sposób sprzeczny z ustawą, o tyle nie każde naruszenie ustawy uzasadnia kwalifikację dowodu jako nielegalnego¹³. Zgadzając się z powyższym założeniem warto je szerzej uzasadnić.

Zauważyć należy, iż każda czynność dowodowa jest szczególnym przykładem czynności konwencjonalnej. Dlatego ich regulację odczytywać należy nie tylko jako źródło wskazań elementów dla niej konstytutywnych (tzw. reguł konwencjonalizacji), ale również jako podstawę do ustalenia jej elementów formalizujących (tzw. reguł formalizacji), których naruszenie nie decyduje o ich bycie, lecz może mieć jedynie wpływ na ocenę jej niektórych cech takich jak legalność czy skuteczność¹⁴. O ile bowiem reguły konwencjonalizacji określają warunki które muszą być spełnione by daną czynność opisać mianem czynności konwencjonalnej danego rodzaju, o tyle reguły formalizacji wyznaczają jedynie pożądaną sposób jej wykonywania, a niekiedy – w przypadku formalizacji przez wyznaczenie konsekwencji – również następstwa niezachowania tych reguł¹⁵. Stąd też naruszenie reguł formalizujących czynność dowodową nie będzie miało wpływu na ocenę jej bytu, a jedynie – zależnie od decyzji prawodawcy – może oddziaływać na ocenę jej legalności, skuteczności czy ważności. Naruszenie reguł formalizacji powoduje zatem, iż choć czynność dowodowa może być oceniana jako wadliwa w pewnym sensie, to jednak wciąż jest ona przykładem czynności procesowej. Przykładowo naruszenie reguł dotyczących kolejności zadawania pytań świadkowi nie stanowi o nieważności, nielegalności czy bezskuteczności przesłuchania, choć niewątpliwie sprawia, iż jest ono wadliwe. Podobnie ocenić można sytuację przesłuchania z pominięciem przepisów o przyrzeczeniu czy przy nieuzasadnionym wyłączeniu jawności.

Powyższe założenia mają przy tym kluczowe znaczenie dla dalszych rozważań, gdyż pozwalają na sformułowanie istotnych założeń dotyczą-

¹³ J. Skorupka, *Eliminowanie...*, s. 81.

¹⁴ J. Skorupka, *Prawidłowość...*, s. 12; M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2017 s. 8–9; B. Janusz-Pohl, *O konstrukcji niedopuszczalności czynności karnoprosesowej*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, nr 4, s. 162.

¹⁵ S. Czepita, *Formalizacja a konwencjonalizacja [w:] Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, red. S. Czepita, Szczecin 2006, s. 11–13.

cych definicji dowodów nielegalnych. Po pierwsze, obrazują one, iż choć intuicyjnie mianem tym określa się dowód uzyskany lub przeprowadzony w sposób naruszający przepisy prawa, to jednak wyznaczenie tak szerokiego *definiensa* jest nieuzasadnione. Wymogi stawiane przez przepisy prawa czynnościom procesowym nie są bowiem jednolite. Dlatego naruszenie niektórych z nich (reguł konwencjonalizacji) wyłącza możliwość opisania danego zachowania jako czynności dowodowej, a naruszenie innych (reguł formalizacji) oddziaływać może jedynie na jej kwalifikację jako czynności bezskutecznej, nieważnej, nielegalnej bądź po prostu wadliwej. Ocenę w tym zakresie kształtuje przy tym prawodawca, który przez stanowione normy wyznacza, jakie konsekwencje wiążą się z naruszeniem danych reguł formalizacji. Dlatego dowodem nielegalnym jest tylko taki dowód, który pozyskano lub przeprowadzono z naruszeniem reguł formalizacji z których niezachowaniem prawodawca łączy skutek w postaci przypisania im cechy nielegalności.

Po drugie, zauważyć należy, iż charakteryzując określony dowód mianem nielegalnego nawiązuje się nie tyle do jego cech jako pewnego źródła informacji, ile do właściwości czynności konwencjonalnej, tj. czynności dowodowej¹⁶. W świetle poczynionych rozważań cecha nielegalności stanowi bowiem pewną konsekwencję naruszenia niektórych reguł formalizacji, które – choć nie stanowią o istocie czynności konwencjonalnej – są z nią silnie powiązane. Nadto zauważyć należy, iż również w literaturze – charakteryzując istotę dowodów nielegalnych – odwołuje się nie tyle do ich cech jako źródeł informacji, ile do ocen dokonywanych na tle zasad ich zdobycia, przetworzenia, dopuszczenia lub wykorzystania¹⁷. Tym samym nawiązuje się do pewnych właściwości czynności dowodowych jako przykładów czynności konwencjonalnych. Warto jednak odnotować, iż posługiwanie się określeniem „dowód nielegalny” zamiast „nielegalna czynność dowodowa” może być związane z – wyłaniającymi się niekiedy – trudnościami rozróżnienia cech czynności procesowej jako czynności konwencjonalnej od wła-

¹⁶ A. Skorupka, *Pojęcie dowodów bezprawnych* [w:] System postępowania cywilnego. Dowody w postępowaniu cywilnym, red. Ł. Błaszczak, Warszawa 2021, s. 23.

¹⁷ P. Wiliński, *Konstytucyjny standard legalności dowodu w procesie karnym* [w:] *Proces karny w dobie przemian. Zagadnienia ogólne*, red. S. Steinborn, K. Woźniewski, Gdańsk 2018, s. 310.

ściwości jej wytworów takich jak dowód w ujęciu procesowym¹⁸. Niekiedy bowiem rozróżnienie obu kategorii jest niezwykle trudne (jak np. wyroku i wyrokowania), bądź też razi swą sztucznością, co skłania do poszukiwania uproszczeń.

Powyższe konkluzje skłaniają ostatecznie do przyjęcia, iż mianem „dowodu nielegalnego” określać będziemy czynność dowodową dokonaną z naruszeniem takich reguł formalizacji, z których uchybieniem prawodawca łączy cechę „nielegalności”. I choć równolegle wskazywać można, iż zarysowana definicja jest wadliwa ze względu na jej ogólnikowość i odesłanie do niejasnych reguł formalizacji, to jednak ocena taka jest nieuzasadniona. Podobnie bowiem jak S. Czepita wskazywał, iż ocena która z norm prawnych wyznacza reguły konwencjonalizacji czynności prawnych jest zadaniem cywilistyki¹⁹, tak również założyć należy, iż ocena tego, które z norm prawnych wyznaczają reguły formalizacji czynności dowodowych, których naruszenie uzasadnia ich kwalifikację jako czynności nielegalnych jest zadaniem doktryny prawa procesowego.

III.

Definiowanie „dowodu nielegalnego” jako sposobu pozyskiwania informacji o sprawie skłania do podjęcia oceny ich statusu z perspektywy art. 51 ust. 4 Konstytucji. Szczegółowa w tym zakresie refleksja pozwala zaś sformułować kilka ciekawych spostrzeżeń.

Po pierwsze, zauważyć należy, iż art. 51 ust. 4 Konstytucji RP nie odwołuje się do rodzaju lub zakresu gromadzonych informacji, lecz nawiązuje wyłącznie do kwestii ich prawdziwości, pełności bądź zgodności z ustawą sposobu ich pozyskania²⁰. Badana regulacja nie przewiduje przy tym wprowadzania jej ograniczeń na poziomie konstytucyjnym²¹. Stąd też zasadą jest, iż z zakresu jej stosowania nie są wyłączone jakiegokolwiek kategorie informacji. Dlatego nor-

¹⁸ Por. B. Janusz-Pohl, *Formalizacja i konwencjonalizacja jako instrumenty analizy czynności karnoprocessowych w prawie polskim*, Poznań 2017, s. 405–406.

¹⁹ S. Czepita, *Reguły konstytucyjne a zagadnienia prawoznawstwa*, Szczecin 1996, s. 181 i n.

²⁰ Wyrok TK z 5 marca 2003 r., sygn. akt K 7/01, OTK-A 2003, Nr 3, poz. 19.

²¹ Wyrok TK z 23 listopada 2005 r., sygn. akt K 32/04, OTK-A 2005, Nr 11, poz. 132.

muje ona zarówno status wiadomości uzyskanych m.in. w toku „zwykłych” czynności operacyjnych²², jak i – zgodnie z *argumentum a fortiori* – informacji nabytych w ramach czynności charakterystycznych dla organów władzy sądowniczej, takich jak przeszukanie czy przesłuchanie. Wszak choć nie ingerują one tak dalece w prawa jednostki, to jednak stwarzają one zagrożenie dla tożsamyh dóbr i wartości. Wydaje się zatem, iż podobnie jak pojęcie „urzędowych dokumentów i zbiorów danych” z art. 51 ust. 3 Konstytucji interpretuje się szeroko z uwagi na gwarancyjny charakter związanej z tym pojęciem normy, tak również wykładnia „informacji” z art. 51 ust. 4 Konstytucji RP nie może ograniczać zakresu jego desygnatów wyłącznie do kategorii z zakresu danych osobowych²³. I choć wykładnia systematyczna badanej regulacji skłaniać może do wniosków przeciwnych²⁴, to jednak konkluzja taka wydaje się nieuzasadniona. Słusznie zauważa się bowiem, iż *argument a rubrica* może być [...] wykorzystywany dla uzasadnienia odstąpienia od rezultatów wykładni językowej tylko pod warunkiem zaistnienia korzyści prakseologicznych wynikających z owego odstąpienia, np. mających walor prokonstytucyjny²⁵. Natomiast w badanym kontekście próżno jest szukać wystarczająco silnych argumentów przekonujących o wąskiej wykładni art. 51 ust. 4 Konstytucji, o czym zdają się świadczyć poglądy doktryny²⁶.

Po drugie, zauważyć należy, iż proponowane ujęcie dowodów nielegalnych uzasadnia ich kwalifikację jako przykładu informacji zebranych w sposób sprzeczny z ustawą. I choć wskazywać można, iż postulowane ujęcie „dowodów nielegalnych” ze względu na łączenie tej nazwy tylko z niektórymi naruszeniami ustawy nie odpowiada szerokiemu rozumieniu „informacji zebranych w sposób sprzeczny z ustawą” z art. 51 ust. 4 Konstytucji, to jednak takie wątpliwości wydają się nieuzasadnione. Sankcjonowanie formalnie każdego, choć najmniejszego, naruszenia ustawy byłoby bowiem trudne do uzasadnienia w kontekście roli badanego przepisu jako rzeczywistej ochrony przed

²² Wyrok TK z 23 czerwca 2009 r., sygn. akt K 54/07, OTK-A 2009, Nr 6, poz. 86.

²³ Wyrok TK z 26 października 2005 r., sygn. akt K 31/04, OTK-A 2005, Nr 9, poz. 103.

²⁴ A. Lach, *Dopuszczalność dowodów uzyskanych z naruszeniem prawa w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 2014, z. 10, s. 40.

²⁵ *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa. Komentarz*, red. M. Florczak-Wątor, A. Grabowski, Kraków 2021, s. 574.

²⁶ J. Skorupka, *Eliminowanie...*, s. 81; D. Szumił-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego*, Warszawa 2012, s. 146 i n.

bezpawnymi naruszeniami praw jednostki²⁷. Dlatego też rozróżniając cechę bezprawności oraz fakt samego naruszenia ustawy, a także uwzględniając potrzebę zabezpieczenia funkcji ochronnej badanej regulacji – postrzeganej jako odpowiedź na rzeczywiste, a nie pozorne zagrożenia praw jednostki, uznać należy, iż utożsamianie „sprzeczności z ustawą” z art. 51 ust. 4 Konstytucji z każdym formalnym naruszeniem ustawy wydaje się nieuzasadnione.

W tym kontekście warto zauważyć, iż definiowanie „dowodu nielegalnego” jako uzyskanego z naruszeniem tylko wybranych reguł formalizacji ma również ten walor, iż pozwala wpisać w proces ustalania ich statusu ocenę proporcjonalności naruszenia określonych norm prawnych. O ile jednak niektórzy autorzy zdają się postrzegać znaczenie tej zasady dopiero na etapie oceny czy bezprawnie pozyskany dowód wkracza w materialny substrat konstytucyjnie chronionych wolności i praw²⁸, o tyle opisywana koncepcja postuluje by ocenę tę lokować już na etapie rozróżniania reguł formalizacji decydujących o legalności dowodu oraz reguł stanowiących jedynie o jego wadliwości. Zakładam zatem, iż problem oceny proporcjonalności uwypukla się już na etapie kwalifikacji danego dowodu jako dowodu nielegalnego, a nie dopiero przy ocenie jego procesowej użyteczności. Tego typu koncepcja posiada bowiem nie tylko silne teoretycznoprawne uzasadnienie, ale również pozwala uniknąć – trudnej do wyjaśnienia – sytuacji pewnej legitymizacji działań bezprawnych przez organy władzy sądowniczej.

Po trzecie, zarysowana interpretacja znajduje uzasadnienie w aksjologii systemu prawnego. Jak zauważa się w literaturze, akceptacja stosowania dowodów nielegalnych grozi „[...] nie tylko realną obawą dekompozycji systemu zakazów dowodowych, ale także kreuje uzasadnioną wątpliwość co do utrzymania zaufania obywatela do państwa, wprost wynikającego z zasady demokratycznego państwa prawnego...”²⁹. Nadto ich stosowanie zastanawia również z perspektywy zasady legalizmu czy prawa do sądu. I choć przyznać należy, iż prawo do rzetelnego procesu nie wyklucza korzystania z dowodów nielegalnych, to jednak – w świetle orzecznictwa ETPC – ich stosowanie może wpływać na ocenę danego postępowania jako naruszającego standardy rzetelności³⁰. Słusznie więc podkreśla się, iż dopuszczenie stosowania tego typu

²⁷ D. Szumił-Kulczycka, *op.cit.*, s. 150.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Ł. Córa, *op.cit.*, s. 122.

³⁰ A. Skorupka, *op.cit.*, s. 18–21 z powołanym tam orzecznictwem.

dowodów „nie ma nic wspólnego z zasadami legalizmu, prowadząc do swoistej schizofrenii realizowanych w imieniu tego państwa wartości”³¹. Powyższe uwagi prowadzą niekiedy wręcz do tezy o niekonstytucyjności stosowania dowodów nielegalnych, a w konsekwencji o konieczności ich usunięcia z każdego procesu³². I choć tak daleko idąca teza może być trudna do pełnej akceptacji, to jednak stojące za nią argumenty obrazują silną aksjologię proponowanej koncepcji statusu dowodów nielegalnych.

Po czwarte, wskazać należy, iż postrzeżenie art. 51 ust. 4 Konstytucji jako wzorca statusu dowodów nielegalnych otwiera niniejsze rozważania na problem jego różnicowania zależnie od przedmiotu postępowania. Wszak choć przyznać należy, iż sama potrzeba ochrony bezpieczeństwa jednostek czy sprawiedliwości wyroku nie może uzasadniać nieograniczonego sanowania dowodów nielegalnych, to jednak wartości te mogą być przejawem interesu publicznego uzasadniającego ograniczenie opisywanego standardu³³. Ograniczenia tego typu muszą jednak nie tyle ogólnie spełniać wymogi z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, ile – ze względu na kategorię redakcyjną art. 51 ust. 4 Konstytucji – znajdować silne uzasadnienie w systemie wartości konstytucyjnych³⁴. W tym świetle dopuszczalnym jest zatem różnicowanie przez ustawy możliwości wykorzystania dowodów nielegalnych zależnie od charakteru postępowania czy jego szczegółowego przedmiotu.

Po piąte, nie można pomijać, iż stosowanie art. 51 ust. 4 Konstytucji w kontekście statusu dowodów nielegalnych było już przedmiotem krytyki niektórych przedstawicieli doktryny. Przykładowo A. Lach wskazał, iż koncepcja taka stwarza ryzyko konieczności przyznania oskarżonemu uprawnienia do żądania usunięcia protokołu zeznań świadka, który np. mylnie podał staż pracy oskarżonego czy kolor jego auta. Nadto wiązałyby się ona z niebezpieczeństwem pewnej cenzury akt po prawomocnym uniewinnieniu, co stawiałoby pod znakiem zapytania skuteczność nadzwyczajnych środków zaskarżenia³⁵. Wątpliwości te podzielił W. Jasiński, który dodatkowo podniósł, iż art. 51 ust. 4 Konstytucji odnosi się wyłącznie do informacji, a nie wszystkie

³¹ Wyrok SA w Białymstoku z 18 marca 2010 r. sygn. akt II AKa 18/10 (niepubl.).

³² Ł. Skorupka, *Eliminowanie...*, s. 83–84.

³³ D. Szumił-Kulczycka, *op.cit.*, s. 146.

³⁴ J. Skorupka, *Eliminowanie...*, s. 83; wyrok TK z 23 listopada 2005 r., sygn. akt K 32/04.

³⁵ A. Lach, *op.cit.*, s. 40.

dowody, których pozyskanie może nastąpić niezgodnie z prawem mają taki charakter (np. dowody rzeczowe)³⁶. Trudno jest zaś uzasadnić różne traktowanie dowodów nielegalnych w zależności od ich charakteru.

Na tym tle zauważyć jednak należy, iż powyższe wątpliwości nie wydają się uzasadnione. O ile bowiem jedną z konsekwencji postulowanej koncepcji jest przyznanie jednostce prawa do żądania usunięcia informacji niepełnych lub nieprawdziwych, o tyle nie uzasadnia ona przypisania jej prawa do żądania usunięcia takich dokumentów jak protokół zawierający nawet fałszywe zeznania. Protokół stanowi bowiem jedynie formę udokumentowania przebiegu czynności procesowej. Pełni funkcję sprawozdawczą i jest tylko potwierdzeniem, iż określona osoba złożyła określone oświadczenie³⁷. Tym samym o ile odzwierciedla on przebieg czynności, o tyle trudno jest przypisać mu cechę nieprawdziwości nawet wówczas, gdy utrwała on fałszywe zeznania. Konsekwentnie opisywane niebezpieczeństwo eliminacji – niekorzystnych dla jednej ze stron – protokołów wydaje się pozorne. Podobnie ocenić należy zarzuty wskazujące na wyłączenie z zakresu zastosowania art. 51 ust. 4 Konstytucji dowodów rzeczowych. Zauważyć bowiem należy, iż w istocie każdy dowód rzeczowy jest przykładem nośnika informacji. Jak słusznie zauważa Sąd Najwyższy, dowód rzeczowy „zawsze ma więc cechy indywidualne, gdyż każdy niesie ze sobą konkretne informacje ważne dla przebiegu procesu”³⁸. Przykładowo bowiem wspomniane w doktrynie owoce przestępstwa mogą świadczyć o kręgu osób pokrzywdzonych, rozmiarze poniesionej przez nich szkody, a niekiedy również o sposobie popełnienia czynu zabronionego. Trudno jest zatem nie przypisać im charakteru nośnika informacji podlegającego reżimowi art. 51 ust. 4 Konstytucji.

IV.

Zarysowane rozważania potwierdzają, iż Konstytucja RP wyznacza status dowodów nielegalnych w polskich postępowania sądowych. I choć wymaga

³⁶ W. Jasiński [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Dowody*, t. VIII, cz. 2, red. P. Hofmański, Warszawa 2019, s. 2472.

³⁷ Wyrok SA w Katowicach z 14 grudnia 2010 r., sygn. akt II AKa 311/10 (niepubl.).

³⁸ Uchwała SN z 13 października 2021 r., sygn. akt I KZP 1/21, OSNK 2021, z. 11–12, poz. 42.

ona specyficznego ujęcia samego pojęcia „dowód nielegalny”, to jednak znajduje uzasadnienie zarówno w argumentach natury teoretycznoprawnej, aksjologii systemu prawnego, jak i art. 51 ust. 4 Konstytucji. Stąd też trafnym wydaje się twierdzenie o przysługującym jednostkom prawie do żądania usunięcia z akt dowodów nielegalnych. Podkreślić przy tym należy, iż eliminacja dowodów nielegalnych jest uprawnieniem jednostki, a nie obowiązkiem sądu. Nie oznacza to jednak, iż organy władzy sądowniczej, winny biernie oczekiwać na odpowiednią aktywność uprawnionej jednostki, ale – realizując obowiązki z art. 51 ust. 4 Konstytucji – zobowiązane są do udzielania jej stosownych pouczeń.

Literatura

- Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa. Komentarz*, red. M. Florczak-Wątor, A. Grabowski, Kraków 2021.
- Cora Ł., *Aksjologia procesowa a dopuszczalność dowodu z art. 168 a k.p.k.*, „Państwo i Prawo” 2018, z. 10.
- Czepita S., *Reguły konstytucyjne a zagadnienia prawoznawstwa*, Szczecin 1996.
- Czepita S., *Formalizacja a konwencjonalizacja* [w:] *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, red. S. Czepita, Szczecin 2006.
- Ereciński T., Weitz K., *Prawda i równość stron w postępowaniu cywilnym a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010.
- Golińska L., *Nielegalność uzyskania dowodów w polskim procesie karnym. Zagadnienia definicyjne*, „Problemy prawa karnego” 2021, nr 2.
- Gutowski M., *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2017.
- Janusz-Pohl B., *O konstrukcji niedopuszczalności czynności karnoprosesowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, nr 4.
- Janusz-Pohl B., *Formalizacja i konwencjonalizacja jako instrumenty analizy czynności karnoprosesowych w prawie polskim*, Poznań 2017.
- Jasiński W., *Nielegalnie uzyskane dowody w procesie karnym*, Warszawa 2019.
- Jasiński W. [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Dowody*, t. VIII, cz. 2, red. P. Hofmański, Warszawa 2019.
- Klich A., *Dowód z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2016.
- Krakowiak M., *Potajemne nagranie na taśmę jako dowód w postępowaniu cywilnym*, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 24.

- Lach A., *Dopuszczalność dowodów uzyskanych z naruszeniem prawa w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 2014, z. 10.
- Lipiński K., *Klauzula uadekwatniająca przesłanki niedopuszczalności dowodu w postępowaniu karnym (art. 168a k.p.k.)*, „Państwo i Prawo” 2016, z. 11.
- Rychlewska A., *O przepisie art. 168a k.p.k. jako przyzwoleniu na korzystanie w ramach procesu karnego z dowodów zdobytych w sposób nielegalny*, „Palestra” 2016, nr 5.
- Skorupka A., *Pojęcie dowodów bezprawnych [w:] System postępowania cywilnego. Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, Warszawa 2021.
- Skorupka J., *Eliminowanie z procesu karnego dowodu zebranego w sposób sprzeczny z ustawą*, „Państwo i Prawo” 2011, z. 3.
- Skorupka J., *Prawidłowość i proporcjonalność jako kryteria oceny czynności dowodowych*, „Palestra” 2019, nr 6.
- Sobolewski Z., *Wartość nielegalnie uzyskanego dowodu w postępowaniu karnym*, „Annales UMCS” 1976, nr 3.
- Stachurski D., *O dopuszczalności dowodów prywatnych w postępowaniu karnym w świetle Konstytucji RP*, „Palestra” 2013, nr 3–4.
- Szumił-Kulczycka D., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego*, Warszawa 2012.
- Wiliński P., *Konstytucyjny standard legalności dowodu w procesie karnym [w:] Proces karny w dobie przemian. Zagadnienia ogólne*, red. S. Steinborn, K. Woźniewski, Gdańsk 2018.